

MACIEJ KIJOWSKI¹

JESZCZE O PPOR. MAR. LUDWIKU HABAJU I PROMIE URATOWANYM PRZEZEŃ 24 GRUDNIA 1945 ROKU

Pozostając pod niezmiennym od lat wrażeniem trafności metodologicznych dociekań Jerzego Topolskiego w sprawie dochodzenia do prawdy w historii², nie tracę wiary w to, że ukrywanie prawdy o tym, *wie es eigentlich gewesen*, podawanie prawdy niepełnej, selektywnej, wybiórczej, przemilczanie faktów przez ludzi nauki jest ahisteryczne i nienaukowe. Jest zjawiskiem negatywnym.

W „Nautologii” z 2018 roku oraz w „Zapiskach Puckich” z lat 2018 i 2019 przeczytałem z ogromnym zainteresowaniem artykuły Daniela Dudy poświęcone Ludwikowi Habajowi³. Postać i dzieło L. Habaja są mi tym bliższe, że urodził się on w Rzeszowie – w tym samym mieście, z którego i ja pochodzę, w którym kształciłem się, pracowałem i nadal mieszkam. Z tym większą niecierpliwością oczekiwałem na biogramy autorstwa D. Dudy; dowiedziałem się z nich wiele na temat służby wojskowej mojego krajana w austro-węgierskiej i polskiej marynarce wojennej, o heroicznej obronie Kępy Oksywskiej we wrześniu 1939 roku czy ofiarnej pracy w porcie gdańskim jako młodszy pilot, pilot i starszy pilot (1946–1966). Do danych tych nie wnoszę żadnych uwag i w niniejszym szkicu do nich nie powrócę. W przywołanych tekstach zabrakło natomiast choćby śladu bardzo ważnej informacji o służbie L. Habaja w Morskiej Milicji Obywatelskiej. Skoro do dzisiaj nie wyjaśniono, co działo się z Agathą Christie przez 11 dni w grudniu 1926 roku i spędza to sen z oczu armii badaczy, czas odtworzyć półtora roku z życia L. Habaja, przypomnieć, w jakiej służbie pozostawał w latach 1945–1946, tj. od momentu powrotu z oflagu do czasu podjęcia pracy w Kapitanacie Portu Gdańsk. Brak wiadomości o tym jest o tyle istotny, że w artykułach D. Dudy nazywa się L. Habaja chorążym, podczas gdy w MO dosłużył się

¹ Wyższa Szkoła Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach, e-mail: maciej.kijowski@onet.pl.

² J. Topolski, *O dochodzeniu do prawdy w historii*, Warszawa 1971.

³ D. Duda, *Ludwik Habaj (1900–1985), wychowawca wielu pokoleń marynarzy Marynarki Wojennej okresu międzywojennego, bohaterki obrońca polskiego wybrzeża w 1939 r., długoletni zasłużony starszy pilot portu gdańskiego*, „Nautologia” 2018, nr 155, s. 78–81; tenże, *Ludwik Habaj (1900–1985), wychowawca wielu pokoleń marynarzy Marynarki Wojennej okresu międzywojennego, bohaterki obrońca polskiego wybrzeża w 1939 r., długoletni zasłużony starszy pilot portu gdańskiego*, „Zapiski Puckie” 2018, nr 17, s. 156–161; tenże, *Medal chorążego Ludwika Habaja (1900–1985) bohaterki obrońcy Kępy Oksywskiej w 1939 r.*, „Zapiski Puckie” 2019, nr 18, s. 176–181.

stopnia podporucznika marynarki. Czuję się w obowiązku napisać, cytując Leopolda von Rankego – *wie es eigentlich gewesen* z Ludwikiem Habajem w pierwszych powojennych miesiącach. Tym krótkim szkicem pragnę też podzielić wyrażoną przez Jana Kazimierza Sawickiego „troskę o zapisanie kolejnych białych kart w historii polskiej pracy na morzu”⁴. Jedną kartę zapisuję zatem, a raczej uzupełniam na niej to, co jakże skrupulatnie uczynił D. Duda. Czynię to, nie kryjąc przejęcia i wzruszenia.

Źródła wiedzy o tużpowojennych losach Ludwika Habaja czerpię nie tylko z jego akt osobowych zgromadzonych w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej⁵. Gdybym bowiem dał wiarę tam zgromadzonym dokumentom, w tym ankiecie dla wstępujących w szeregi Milicji Obywatelskiej, sygnowanej przez chor. Habaja 28 listopada 1945 roku⁶ (wypełnionej, gdy służył w MO już ponad pół roku), czy ankiecie weryfikacyjno-personalnej, podpisanej przezeń 23 września 1946 roku (obie wieńczy sentencja: „Wszystko co powyżej napisałem jest zgodne z prawdą i niczego nie ukryłem”)⁷, byłbym pewien, że urodził się 13 lutego 1898 roku, czyli dokładnie 2 lata wcześniej, niż słusznie podał D. Duda. Przytoczona przezeń data 13 lutego 1900 roku jest zgodna z księgą aktów urodzenia z lat 1867–1920 w Słocinie⁸, która stanowi, że 13 lutego 1900 roku urodził się („natus”), a pięć dni później został ochrzczony („baptisat”) Ludwik („Ludovicus”) Habaj, syn Jana („Joannes”) i Brygidy („Birgitta”) *de domo* Janiec⁹. Nie znajduję przekonującej odpowiedzi na pytanie, dlaczego Ludwik Habaj podawał niewłaściwą datę urodzenia, dlaczego „postarzał” się o dwa lata, skoro w dyplomie starszego pilota, wydanym przez Dyrektora Gdańskiego Urzędu Morskiego 21 marca 1961 roku, podana jest już data właściwa. Podobne sytuacje zdarzały się w szeregach MO, także Morskiej. Dopiero po tragicznej śmierci kpr. pchor. Adama Larczyńskiego w Tulicach 10 czerwca 1946 roku okazało się, że ubiegając się o przyjęcie do służby w milicji (1–10 maja 1946 r. odbywał pod kierunkiem chor. Habaja praktykę w Komendzie Rejonu Morskiego w Gdańsku), sfalszował on datę urodzenia, dodając sobie wymagane dwa lata¹⁰. Larczyńskiemu (urodzonemu faktycznie 5 października 1928 r. w Pabianicach) chodziło jednak o to, by zbyt młody wiek nie dyskwalifikował go już na samym etapie rekrutacji¹¹, takie względy nie

⁴ J.K. Sawicki, *Zagadnienia biografistyki kadr morskich Rzeczypospolitej Polskiej* [w:] *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, t. III: *Polska Marynarka Handlowa. Noty biograficzne kadr, słuchaczy i absolwentów szkół morskich Tczewa, Gdyni i Szczecina*, red. J.K. Sawicki, Gdynia 2002, s. LXIII.

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: IPN Gd), 130/1850, akta osobowe funkcjonariusza MO: Ludwik Habaj, imię ojca: Jan, ur. 13–02–1898 r.

⁶ Tamże, k. 8–12.

⁷ Tamże, k. 1–4.

⁸ Urząd Stanu Cywilnego w Rzeszowie, U.S.C. Krasne, Księga akt urodzenia Rok 1867 do 1920 Słocina. Serdecznie dziękuję kierownikowi USC w Rzeszowie Jerzemu Wiktorowi za udostępnienie księgi.

⁹ Tamże, k. 99.

¹⁰ Zob. *Powstanie i działalność Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa województwa gdańskiego w okresie XXXV lecia (zagadnienia wybrane)*, Gdańsk 1979, s. 128–129. Na tablicy pamiątkowej odsłoniętej w 1959 r. w Tulicach jako data śmierci kpr. pchor. A. Larczyńskiego i czterech innych osób podano 11.06.1946 r.

¹¹ Zob. tamże, s. 128–129.

mogły wszak powodować jego dużo starszym przecież przełożonym. Ponadto w aktach milicyjnych wskazuje się na Słocinę jako miejsce urodzenia chor./ppor. Habaja. Była to wówczas samodzielna miejscowość, a w latach 1951, 1977 i 2006 sukcesywnie i definitywnie inkorporowana do Rzeszowa i będąca dziś jedną ze wschodnich dzielnic prawobrzeża. Uprawnione jest zatem żywione przez D. Dudę i przeze mnie przekonanie, że L. Habaj urodził się w granicach dzisiejszego Rzeszowa. Podobnie działa się na przykład z wybitnym aktorem Ignacym Machowskim, który przyszedł na świat w 1920 roku w ówczesnej miejscowości Staromieście, od 1951 roku stanowiącej jedną z północnych lewobrzeżnych dzielnic Rzeszowa. W dokumentach MO mowa też o pobycie chor. L. Habaja w oflagu, ale nie w IIC (Woldenberg, Dobięgniew), o którym pisze D. Duda, lecz w IID (Gross-Born, Borne Sulinowo)¹². Dowiaduję się z nich również, że po opuszczeniu niewoli 4 lutego 1945 roku powrócił do kraju, by odnaleźć rodzinę i zameldować się w Rejonowej Komendzie Uzupelnień Rzeszów, z której skierowano go do 2. Zapasowego Pułku Piechoty¹³. W tym samym roku został przyjęty do Polskiej Partii Socjalistycznej¹⁴, co D. Duda pomija.

L. Habaj wstąpił do szeregów MO 1 maja 1945 roku na własną prośbę, bez czyichkolwiek referencji¹⁵. W stopniu chorążego marynarki (mianowano go nań w 1937 r., jak stanowi D. Duda, lub 19 marca 1939 r., jak mowa we wniosku awansowym *vide infra*¹⁶) objął funkcję kierownika I Komisariatu Morskiego MO w Gdańsku¹⁷. Służył zatem na etacie kapitana, w związku z czym komendant MO województwa gdańskiego kpt. Mieczysław Konwizor – ten sam, który już 3 maja 1945 roku wystawił chorążemu upoważnienie do zorganizowania komisariatu i zwrócił się do władz wojskowych i cywilnych z prośbą, by udzielić mu „wszelkiej pomocy”¹⁸ – na początku jesieni 1945 roku (nie wcześniej niż



Il. 1. Podporucznik marynarki Ludwik Habaj, zdjęcie portretowe, Prośba o zwolnienie z Milicji Obywatelskiej, 25 września 1946 r., z zasobów Instytutu Pamięci Narodowej oddział Gdańsk

¹² IPN Gd, 130/1850, ankieta z 28.11.1945 r., k. 10; ankieta z 23.09.1946 r., k. 1. Wojciech Danek, wnuk ppor. Habaja, przekazał autorowi 23.10.2019 r. informację, że jego dziadek przebywał w obu oflagach: kolejno w IIC i IID.

¹³ IPN Gd, 130/1850, ankieta z 28.11.1945 r., k. 11.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, ankieta z 23.09.1946 r., k. 3.

¹⁶ Tamże, wniosek awansowy z 25.09(?) 1945 r., k. 24.

¹⁷ Stało się to 1.06.1945 r. – zob. K. Filip, *Milicja Obywatelska w Sopocie w latach 1945–1949*, Gdańsk 2011, s. 47; H. Kula, *Milicja Morska – tymczasowy organ powołany do ochrony granicy morskiej na wybrzeżu polskim (maj 1945 r. – styczeń 1946 r.)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1979, nr 24, s. 31; tenże, *Rok 1945 na polskiej granicy morskiej – milicja morska tymczasowym organem ochrony granicy państwa na odcinku morskim*, „Policja” 2005, nr 4, s. 98 (w tej publikacji nazwisko chorążego błędnie podano jako „Hasaj”).

¹⁸ IPN Gd, 130/1850, upoważnienie Komendanta MO Województwa Gdańskiego z 3.05.1945 r., L.dz. 416/45, k. 66.

25 września) sporządził wniosek awansowy o nadanie chorążemu stopnia porucznika¹⁹. Niemal równolegle, bo 1 października 1945 roku I Komisariat Morski przemianowano na Komendę Rejonu Morskiego w Gdańsku, a chor. Habaja mianowano komendantem tego rejonu²⁰. Stosownie do tych decyzji uchwałą Prezydium Krajowej Rady Narodowej z 21 maja 1946 roku²¹ nadano chorążemu stopień wojskowy podporucznika „za wybitne zasługi i wzorową służbę”²². 5 sierpnia 1946 roku ppor. Habaj, już jako komendant Rejonu Morskiego MO w Gdańsku, zwrócił się do Komendanta Wojewódzkiego MO w Gdańsku z prośbą o zwolnienie z MO²³, motywowaną gotowością powrotu do służby w marynarce wojennej, w odpowiedzi na co adresat zwolnił go z szeregów MO 23 października 1946 roku, jakkolwiek razem z 60 lub 61 innymi funkcjonariuszami zwolnionymi w związku z likwidacją Komendy Rejonu Morskiego²⁴.

W milicji zapamiętano jednak bohaterskie osiągnięcie jeszcze chorążego Habaja, dowodzącego 24 grudnia 1945 roku siedmioosobową grupą funkcjonariuszy, która z narażeniem życia uratowała 15 pasażerów, w tym kobiety i dzieci²⁵, oraz członków załogi drewnianego promu o napędzie ręcznym, zerwanego 23 grudnia 1945 roku przez krę na Wiśle w Śpiewowie (późniejszym Świbnie, dziś należącym do Gdańska) i odrzuconego przez silny wiatr w stronę morza²⁶. Dramatyzm sytuacji potęgował fakt, że dryfujący nocą prom mógł wpłynąć na wody zaminowane, co zakończyłoby się niechybną katastrofą. Pierwszy telefonogram w tej sprawie, nadany przez komendanta Komisariatu Morskiego MO w Śpiewowie Stanisława Krzyżaka, nie dotarł do Komendy Rejonu Morskiego, więc jego nadawca rowerem przedostał się do Gdańska, by zaalarmować przełożonego. Otrzymawszy ten raport, chor. Habaj udał się wraz z sześcioma

¹⁹ Tamże, wniosek awansowy z 25.09(?)1945 r., k. 24.

²⁰ Zob. M. Stryczyński, *Powstanie i działalność morskiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku w latach 1945–1946*, „Służba MO” 1979, nr 1, s. 16.

²¹ Niepublikowana.

²² IPN Gd, 130/1850, wyciąg z uchwały Prezydium KRN, k. 50.

²³ Tamże, raport Komendanta Rejonu Morskiego w Gdańsku do Komendanta Wojewódzkiego MO w Gdańsku z 5.08.1946 r., k. 6.

²⁴ Tamże, wykaz funkcjonariuszy zwolnionych 23.10.1946 r. z szeregów MO z Komendy Rejonu Morskiego Gdańsk, k. 30–31. Przegląd tego dokumentu pozwala na stwierdzenie, że wykreślono zeń st. bosm. Feliksa Staszaka, jako że najprawdopodobniej zwolniono go już wcześniej, 9.10.1946 r. (tamże, k. 30).

²⁵ Byli nimi repatrianci zza Buga: Czesław Walczak z żoną i dwojgiem dzieci (trzy- i czteroletnim), Zofia Zielinko z dwojgiem dzieci (dwuletnim i dwumiesięcznym) oraz Henryk Bodnicki; kierowcy: Konstanty Słowiński i Walenty Stężalski; żołnierze 60. Pułku Piechoty: chor. Marian Stadnicki i szer. (?) Tadeusz Pysiak, a także pełniący czynności służbowe funkcjonariusze MO z III Komisariatu w Śpiewowie: Witold Skrzecz, Stanisław Zajac i Antoni Szymanek – zob. (vox), *Straszna noc wigilijna w zatoce Gdańskiej. Zerwany przez krę prom wiślany z pasażerami na mieliźnie morskiej wśród min*, „Dziennik Bałtycki” nr 216 z 31.12.1945 r., s. 3 (w tej publikacji nazwisko chorążego podawane jest i właściwie, i błędnie jako „Chabaj”).

²⁶ IPN Gd, 130/1850, pismo Wydziału Personalnego Komendy Województwa Gdańskiego do Oddziału Personalnego Komendy Głównej MO z 16.01.1946 r., L.dz. 433/pers/46, k. 49; zob. również M. Stryczyński, *Powstanie...*, s. 18.

milicjantami²⁷ do kapitana portu Gdańsk²⁸, który „miał [...] oświadczyć, że akcja ratunkowa drogą morską jest niemożliwa z uwagi na niebezpieczeństwo minowe²⁹ i odmówił przeznaczenia na ten cel m/t „Żbik”. Do akcji wyznaczył wiślaną, płaskodenną „Wronę”, pozbawioną instrumentów nawigacyjnych, kompasów, map, o dzielności morskiej nie wspominając. Wyruszone o godzinie 11.30. Po wpłynięciu na Zatokę Gdańską wybuchł konflikt między zdeterminowanym do niesienia pomocy chor. Habajem a szyprem holownika, obawiającym się nadmiernego ryzyka. Wkrótce dostrzeżono prom, który osiadł na mieliźnie w odległości około 10 mil morskich od brzegu zatoki. Gdy holownik przybił w ciemnościach do burty promu, komendant zdecydował się niezwłocznie przemieścić na „Wronę” ludzi z promu, którzy (zwłaszcza kobiety i dzieci) byli w stanie krańcowego wyczerpania³⁰. Wkrótce rozszalała się śnieżycza, po której zapadła mgła, w związku z czym po naradzie ze sternikiem chorąży zdecydował zakotwiczyć holownik i przecze-kać na nim do świtu: 25 grudnia 1945 roku o godzinie 8.30 s/t „Wrona” ruszył w stronę lądu³¹. Po miesiącu napisano, że holownik „Wrona” „pod kierownictwem szypra [Władysława – przyp. M.K.] Wachułki, łącznie z przedstawicielami Milicji Obywatelskiej, dotarł w bardzo ciężkich okolicznościach do promu i wyratował pasażerów i załogę będących w ostatnim stadium wycieńczenia. Po kilku dniach prom wraz ze znajdującymi się na nim koźmi, został zapędzony przez prąd morza i wyrzucony na wybrzeże pod wsią Reda w Zatoce Puckiej³²”.

Za bohaterską postawę chor. Habaj otrzymał nagrodę Wojewody Gdańskiego w wysokości 5000 zł (wręczoną mu 10 stycznia 1946 r. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego) i paczkę UNRRA oraz został przedstawiony do odznaczenia³³. Srebrny Krzyż Zasługi



Il. 2. Podporucznik marynarki Ludwik Habaj, zdjęcie portretowe, Ankieta weryfikacyjno-personalna Milicji Obywatelskiej, 5 sierpnia 1946 r., z zasobów Instytutu Pamięci Narodowej oddział Gdańsk

²⁷ Obok S. Krzyżaka byli nimi: Stanisław Paczkowski, Antoni Kamiński, Józef Klat, Jerzy Bilski i Władysław Barański – zob. (vox), *Straszna...*, s. 3.

²⁸ Był nim od 1.10.1945 r. kpt. ż.w. Mikołaj Domaradzki – zob. R. Leszczyński, *Katastrofy i wypadki floty pomocniczej PMH (1926–2016)*, Gdańsk 2017, s. 351 i 353.

²⁹ Cyt. za: (vox), *Straszna...*, s. 3.

³⁰ Zob. tamże.

³¹ Po doprowadzeniu holownika do brzegu Wisły stwierdzono, że jego kadłub został uszkodzony przez krę, a do wnętrza statku zaczęła przedostawać się woda – zob. tamże.

³² *Echa przygody promu wiślanego w Noc Wigilijną. Załoga holownika ratowniczego otrzymała nagrodę*, „Dziennik Bałtycki” nr 25 (242) z 26.01.1946 r., s. 5. Obok parokonnego wozu wojskowego na promie pozostawiono samochód ciężarowy, stanowiący dar UNRRA – zob. (vox), *Straszna...*, s. 3.

³³ IPN Gd, 130/1850, pismo Wydziału Personalnego..., k. 49.

przyznało mu Prezydium KRN uchwałą z 19 lipca 1946 roku o odznaczeniach obywateli³⁴, choć jeszcze nie tak dawno – uchwałą Prezydium KRN z 10 października 1945 roku w sprawie odznaczeń za działalność w konspiracji, udział w walkach partyzanckich i za zasługi w organizowaniu Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej³⁵ – nadano mu krzyż tej samej klasy. Sprawa uratowania promu przez chor. Habaja i podległych mu funkcjonariuszy była onegdaj tak powszechnie znana, że stała się przedmiotem powieści *Prom* Stanisława Goszczurnego i tak samo zatytułowanego filmu fabularnego w reżyserii Jerzego Afanasjewa, w którym rolę komendanta komisariatu milicji Krosa grał Wojciech Siemion, kapitana portu – Henryk Bąk, jednego z żołnierzy – Marian Opania, a wzorowaną na chor. Habaju postać kapitana Habery (w powieści był to porucznik³⁶) – Zygmunt Hübner³⁷. *Prom* jest jedynym polskim filmem fabularnym, w którym piosenkę śpiewa Anna German, jak Habaj związana z Rzeszowem, gdzie pracowała i mieszkała w latach 1960–1962³⁸. *Prom* stworzył gdański reżyser, a zagrali w nim wyśmienici gdańscy aktorzy: Henryk Abbe, Tadeusz Gwiazdowski, Leon Załuga, Ryszard Ronczewski, jego siostra bliźniaczka Alina, żona J. Afanasjewa (w napisach występująca jako Alicja)³⁹, także Lucyna Legut, dla której rola kobiety na promie była fabularnym debiutem⁴⁰.

Uratowanie promu jest najbardziej znanym a niesłusznie zapomnianym dziś bohaterskim wyczynem, choć nie jedynym, którym chor. Habaj wiele ryzykował. Jeszcze jako kierownik komisariatu doprowadził latem 1945 roku (najpewniej w sierpniu) do uwolnienia z obozu „Narwik” we Wrzeszczu⁴¹ przetrzymywanych przez sześć dni fińskich marynarzy z s/s „Navigator”, którzy zostali obrabowani i umieszczeni tam przez żołnierzy radzieckich⁴². 22 sierpnia 1945 roku chor. Habaj raportował komendantowi

³⁴ „Monitor Polski” z 1947 r., nr 25, poz. 114.

³⁵ „Monitor Polski” z 1945 r., nr 44, poz. 109.

³⁶ „Był to stary marynarz, który młode lata swego życia spędził w marynarce wojennej. W wojnie morskiej jednak nie brał udziału; najazd hitlerowski zastał go na lądzie, i Habera walczył w obronie Wybrzeża. Potem kilka lat spędził w obozie jenieckim. [...] Gdy skończyła się wojna, natychmiast wrócił nad morze. Nie myślał już o powrocie do kariery wojenno-morskiej, rozglądał się raczej za pracą w porcie czy flocie handlowej. Kiedy mu zaproponowano objęcie komendy nad Morskim Rejonem Milicji Obywatelskiej, przystał na tę propozycję” – S. Goszczurny, *Prom*, Gdańsk 1971, s. 140–141.

³⁷ Zob. G.P. [G. Pieńkowski], *Prom* [w:] *Leksykon polskich filmów fabularnych*, red. J. Słodowski, Warszawa 1996, s. 550.

³⁸ Zob. M. Pękala, *50 lat Estrady Rzeszowskiej. Porfirion i gwiazdy*, Rzeszów 2008, s. 7–9.

³⁹ Zob. J. Żędzianowska, *Pro memoria. W hołdzie Artystom Teatrów Wybrzeża*, Gdańsk 2013, s. 5–7, 66–67 i 239.

⁴⁰ Zob. tamże, s. 114–115; *Kariera aktorska*, oprac. L. Rybicki [w:] *Lucyna Legut – pisarka, aktorka, malarka. Bibliografia oraz trzy szkice o twórczości*, oprac. M. Smył, L. Rybicki, Gdańsk 2012, s. 321–322.

⁴¹ Na temat utworzonego już w marcu 1945 r. obozu we Wrzeszczu (przy i w okolicach Schnellmühlerweg, późniejszej i obecnej ul. Klinicznej) szerzej zob. W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945–1950*, Bydgoszcz 2002, s. 185–188.

⁴² Zob. M. Sywula, *Działalność milicyjnej służby śledczej na terenie województwa gdańskiego w latach 1945–1949*, „Słupskie Studia Historyczne” 2014, nr 20, s. 201.

wojewódzkiemu MO w Gdańsku mjr. M. Konwizorowi, że „[o]kazało się, że marynarze ci zostali zatrzymani przez żołnierzy Sowieckich, gdzie im skradziono rzeczy”. Przemilczał jednak własny udział w przywróceniu Finom wolności, informując przełożonego, że po powrocie z obozu zaokrętowali się oni na fiński s/s „Aura”. Napisał również o równoległym przekazaniu meldunku do WUBP i apelował: „W związku z tym proszę ob. majora w tym kierunku [o] poczynienie starań u władz odpowiednich, by port który służy dla celów międzynarodowych był podporządkowany władzy w tym celu powołanej”⁴³. Wiadomo, że „czerwonoarmiści stacjonujący w Gdańsku często wtrącali się do spraw związanych z pracą przymusową Niemców i Niemców, znacznie utrudniając służbę milicjantów, których niekiedy nawet bili”⁴⁴. Podobnie było w Duninowie, gdzie żołnierze radzieccy zaatakowali milicjanta, którego skutecznie obronili polscy marynarze⁴⁵, czy w Gdyni, gdzie 24 września 1945 roku dwaj funkcjonariusze III Komisariatu Morskiego MO oddali siedem strzałów w górę, skutecznie odstrasząc dwóch radzieckich marynarzy, którzy wtargnęli na pokład s/s „Kraków”, „a żeby [tak w oryg. – przyp. M.K.] się zabawić”⁴⁶. Dlaczego umieścili w Narwiku Finów? Być może pomylili ich z Niemcami, być może nadgorliwie chcieli ich ukarać za niedawny jeszcze alians Helsinek z Berlinem. Tego nie jestem pewien, wyobrażam sobie natomiast, jak bardzo narażał się sojusznikom niepokorny oficer. Kierowanie przezeń komisariatem i rejonem nie było też łatwe z uwagi na kontrowersje w kontaktach między poszczególnymi służbami resortu bezpieczeństwa publicznego. Tyleż zgrabnie co eufemistycznie ujął tę kwestię 19 grudnia 1945 roku kierownik Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Inowrocławiu, relacjonując stan współdziałania urzędu z MO: „Między tymi dwoma organami na pozór współpraca istnieje, lecz nie w takiej mierze, jak tego wymagają warunki i sytuacja, jak z jednej, tak z drugiej strony. Jedni, jak [i] drudzy

⁴³ IPN Gd, 05/54, t. 13, meldunki dzienne KMMO w Gdańsku za lata 1945–1946, pismo kierownika I Komisariatu Morskiego MO w Gdańsku chor. mar. L. Habaja do Komendanta Wojewódzkiego MO w Gdańsku z 22.08.1945 r., 748/zewn/115, k. 24. Z tekstu pisma i pieczęci kancelaryjnej KWMO wynika, że dołączono doń dwa załączniki (protokoły), których nie zlokalizowałem. Przywołany wyżej cytat zaprezentowałem w wersji uwzględniającej występowanie polskich czcionek (w oryginalnej wersji brak „ż” i „ł”). Zwraca uwagę adresowanie raportu do „ob. Majora”, skoro zdaniem K. Filipa (*Komendanci wojewódzcy Milicji Obywatelskiej w Gdańsku w latach 1945–1949* [w:] *Policja gdańska na przestrzeni wieków. Wybrane zagadnienia*, red. A. Gąsiorowski, Gdańsk 2012, s. 171) kpt. M. Konwizor dopiero „pod koniec 1945 r. awansował [...] na majora WP”. Być może K. Filip opóźnia awans komendanta, skoro rozkaz personalny nr 13 z 1.08.1945 r. podpisał on już jako „(-) Konwizor mjr”. (IPN Gd, 121/1, k. 224), jednak na przytaczanym wyżej wniosku awansowym z 25(?)09.1945 r. widnieje on jako „Konwizor, kpt”. (zob. przyp. 19).

⁴⁴ K. Filip, *Komendanci...*, s. 171.

⁴⁵ Zob. P. Szczuchniak, *Armia Czerwona wobec ludności Powiśla w 1945 roku* [w:] *Żuławy w 1945 roku*, red. A. Gąsiorowski, J. Hochleitner, Sztutowo 2014, s. 125.

⁴⁶ IPN Gd, 05/54, t. 13, pismo komendanta III Komisariatu Morskiego MO w Gdyni por. mar. Borysa Bronikowskiego do Komendanta Wojewódzkiego MO w Gdańsku z 28.09.1945 r., L.dz. 1245/45 zew. I, k. 32.

uważają się za władze nadrzędne, co wywołuje pewne tarcie i zgrzyty⁴⁷. Ale tarcia i zgrzyty charakteryzowały stosunki łączące MO również z Korpusem Bezpieczeństwa Wewnętrznego: jako komendant Rejonu Morskiego m. Gdańska chor. Habaj raportował 21 grudnia 1945 roku komendantowi wojewódzkiemu MO w Gdańsku, „że na terenie III Komisariatu Morskiego Śpiewowo (Schiewenhorst) zachodzą wypadki bezsensownej strzelaniny i rabunków na tamt. ludności przez żołnierzy K.B.W. stacjonujących na Łożyskach (Einlage)”. Jak dalece nieprzekonująca była wieńcząca raport prośba „do dalszego urzędowania”, świadczy odręczna dekretna mjr. M. Konwizora, naniesiona na dokumencie 27 grudnia 1945 roku: „Odpisać [?] aby Komendant Rej. Morskiego przede wszystkim sam interweniował u odpowiednich władz przełożonych żołnierzy K.B.W., gdy zaś to stanie się bezskutecznym zwrócił się o pomoc Woj. Komendy⁴⁸”.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt służby, tak interwencyjnej, jak i sprawozdawczej, ppor. Habaja. Niemało napisano dotąd o strajku portowców, który wybuchł 10 sierpnia 1946 roku w gdańskim Nowym Porcie⁴⁹, nie przytaczano jednak – o ile wiem – bezpośredniego pisma komendanta i zastępcy komendanta Rejonu Morskiego MO w Gdańsku do komendanta wojewódzkiego MO płk. Ignacego Borkowskiego⁵⁰. 13 sierpnia 1946 roku komendant rejonu szczegółowo zameldował komendantowi wojewódzkiemu⁵¹ o dokonanych osobiście trzy dni wcześniej obserwacjach *in situ*. Z raportu dowiedzieć się można, że w reakcji na pozostawanie niektórych uczestników zajść pod wpływem alkoholu („podnieceni alkoholem”), to właśnie ppor. Habaj wydał „rozkaz zaprzestania sprzedaży napojów alkoholowych w mieście”. W dalszym ciągu komendant relacjonuje pościg strajkujących za funkcjonariuszami UB, zamknięcie przed nimi drzwi koszar marynarki radzieckiej i ukamienowanie chor. Karola Gronkiewicza. „Po dokonaniu morderstwa tłum rozszedł się a na mieście zapanował zupełny spokój”, raportuje Habaj, krytycznie relacjonując popołudniową akcję odwetową ze strony funkcjonariuszy UB („ogólne nieprzykładne postępowanie funkcj. U.B”), którzy „bili i kopali przechodniów”, a jedna z ich ekip „strzelała w powietrze z broni samoczynnej podczas

⁴⁷ 1945 grudzień 19, Inowrocław – Raport kierownika PUBP w Inowrocławiu dotyczący współpracy z MO (fragment sprawozdania dekadowego za okres 9–19 grudnia 1945 r.) [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (lutego–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010, s. 409.

⁴⁸ IPN Gd, 05/54, t. 13, pismo komendanta Rejonu Morskiego m. Gdańska chor. mar. L. Habaja do Komendanta Wojewódzkiego MO w Gdańsku z 21.12.1945 r., L.dz. 1901/zewn. Przywołany wyżej cytat z maszynopisu zaprezentowałem w wersji uwzględniającej występowanie polskich czcionek (w oryginalnej wersji brak „ż”, „ł” i „ś”).

⁴⁹ Zob. Ł. Kamiński, *Strajki robotnicze w Polsce w latach 1945–1948*, Wrocław 1999, s. 51–52; J. Chumiński, *Strajki robotnicze w Polsce (1945–1948)* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. I, red. Ł. Kamiński, Wrocław 1998, s. 31–32; R. Wapiński, *Pierwsze lata władzy ludowej na Wybrzeżu Gdańskim*, Gdańsk 1970, s. 86–87.

⁵⁰ Płk I. Borkowski pełnił tę funkcję od 27.03.1946 r. – zob. K. Filip, *Komendanci...*, s. 178.

⁵¹ Raport napisał ppor. L. Habaj w pierwszej osobie liczby pojedynczej, a kontrasygnatą zastępcy komendanta ds. polityczno-wychowawczych ma charakter *stricte* formalny.

jazdy”⁵². O wadze i znaczeniu raportu ppor. Habaja świadczy treść dekretacji naniesionej na nim przez adresata, który *manu propria* nakazał Wydziałowi Śledczemu przesłanie go do Komendy Głównej MO.

*

Za bohaterstwo podczas ratowania załogi i pasażerów promu Śpiewowo–Mikoszewo, za wzorowe pełnienie w szeregach Morskiej MO niełatwych obowiązków w niełatwym czasie zasłużył ppor. mar. Ludwik Habaj na cześć i pamięć, zasłużył na gwiazdę w Ogólnopolskiej Alei Zasłużonych Ludzi Morza w Rewie, w niczym nie ujmując jego zasługom poniesionym w marynarce wojennej i w pilotażu portowym. Dlaczego jednak na odsłoniętej 17 czerwca 2017 roku gwiazdzie i wybitym na jego cześć medalu nie ma stopnia podporucznika? Dlaczego?

Dzieje Gdańska, „wyjątkowo bogate i złożone”⁵³, to również bohaterski czyn Ludwika Habaja.

Bibliografia:

Źródła archiwalne:

Instytut Pamięci Narodowej.

Urząd Stanu Cywilnego w Rzeszowie.

Opracowania:

Andrzejewski M., *Gdańsk w Europie* [w:] *Gdańsk – Gdynia – Europa – Stany Zjednoczone w XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor Annie Cienciale*, Gdańsk 2000.

Chumiński J., *Strajki robotnicze w Polsce (1945–1948)* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. I, red. Ł. Kamiński, Wrocław 1998.

Duda D., *Ludwik Habaj (1900–1985), wychowawca wielu pokoleń marynarzy Marynarki Wojennej okresu międzywojennego, bohaterski obrońca polskiego wybrzeża w 1939 r., długoletni zasłużony starszy pilot portu gdańskiego*, „Nautologia” nr 155, 2018.

Duda D., *Ludwik Habaj (1900–1985), wychowawca wielu pokoleń marynarzy Marynarki Wojennej okresu międzywojennego, bohaterski obrońca polskiego wybrzeża w 1939 r., długoletni zasłużony starszy pilot portu gdańskiego*, „Zapiski Puckie” nr 17, 2018.

⁵² IPN Gd, 05/54, t. 13, pismo komendanta Rejonu Morskiego ppor. (w oryg. por.) L. Habaja i zastępcy komendanta Rejonu Morskiego ds. polityczno-wychowawczych st. sierż. Romana Norka do Komendanta Wojewódzkiego MO w Gdańsku z 13.08.1946 r., bn., k. 86–88. Przywołane wyżej cytaty z maszynopisu unowocześniłem, używając polskich czcionek (w oryginalnej wersji brak „z”, „l”, „ś”, „ę” i „ó”).

⁵³ M. Andrzejewski, *Gdańsk w Europie* [w:] *Gdańsk – Gdynia – Europa – Stany Zjednoczone w XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor Annie Cienciale*, red. M. Andrzejewski, Gdańsk 2000, s. 340.

- Duda D., *Medal chorążego Ludwika Habaja (1900–1985) bohaterskiego obrońcy Kępy Oksywskiej w 1939 r.*, „Zapiski Puckie” nr 18, 2019.
- Echa przygody promu wiślanego w Noc Wigilijną. Załoga holownika ratowniczego otrzymała nagrodę*, „Dziennik Bałtycki” nr 25, 1946.
- Filip K., *Milicja Obywatelska w Sopocie w latach 1945–1949*, Gdańsk 2011.
- Filip K., *Komendanci wojewódzcy Milicji Obywatelskiej w Gdańsku w latach 1945–1949* [w:] *Policja gdańska na przestrzeni wieków. Wybrane zagadnienia*, red. A. Gąsiorowski, Gdańsk 2012.
- Goszczurny S., *Prom*, Gdańsk 1971.
- Kamiński Ł., *Strajki robotnicze w Polsce w latach 1945–1948*, Wrocław 1999.
- Kula H., *Milicja Morska – tymczasowy organ powołany do ochrony granicy morskiej na wybrzeżu polskim (maj 1945 r. – styczeń 1946 r.)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” nr 24, 1979.
- Kula H., *Rok 1945 na polskiej granicy morskiej – milicja morska tymczasowym organem ochrony granicy państwa na odcinku morskim*, „Policja” nr 4, 2005.
- Leksykon polskich filmów fabularnych*, Warszawa 1996.
- Leszczyński R., *Katastrofy i wypadki morskie floty pomocniczej PMH (1926–2016)*, Gdańsk 2017.
- Lucyna Legut – pisarka, aktorka, malarka. Bibliografia oraz trzy szkice o twórczości*, oprac. M. Smyl, L. Rybicki, Gdańsk 2012.
- Pękała M., *50 lat Estrady Rzeszowskiej. Porfirion i gwiazdy*, Rzeszów 2008.
- Powstanie i działalność Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa województwa gdańskiego w okresie XXXV lecia (zagadnienia wybrane)* (1979), Gdańsk 2008.
- Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010.
- Sawicki J.K., *Zagadnienia biografistyki kadr morskich Rzeczypospolitej Polskiej* [w:] *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, t. III, *Noty biograficzne kadr, słuchaczy i absolwentów szkół morskich Tczewa, Gdyni i Szczecina*, red. J.K. Sawicki, Gdynia 2002.
- Stankowski W., *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945–1950*, Bydgoszcz 2002.
- Stryczyński M., *Powstanie i działalność morskiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku w latach 1945–1946*, „Służba MO” nr 1, 1979.
- Sywula M., *Działalność milicyjnej służby śledczej na terenie województwa gdańskiego w latach 1945–1949*, „Słupskie Studia Historyczne” nr 20, 2014.
- Szczuchniak P., *Armia Czerwona wobec ludności Powiśla w 1945 roku* [w:] *Żuławy w 1945 roku*, red. A. Gąsiorowski, J. Hochleitner, Sztutowo 2014.
- Topolski J., *O dochodzeniu do prawdy w historii*, Warszawa 1971.
- (vox) (1945). *Straszna noc wigilijna w zatoce Gdańskiej. Zerwany przez krę prom wiślany z pasażerami na mieliźnie morskiej wśród min*, „Dziennik Bałtycki” nr 216, 1971.
- Wapiński R., *Pierwsze lata władzy ludowej na Wybrzeżu Gdańskim*, Gdańsk 1970.
- Żędzianowska J., *Pro memoria. W hołdzie Artystom Teatrów Wybrzeża*, Gdańsk 2013.

Streszczenie

W latach 2018–2019 ukazały się w periodykach wydawanych w Gdyni i Pucku cenne publikacje poświęcone bogatej biografii Ludwika Habaja, marynarza urodzonego w Rzeszowie w 1900 roku. Z nieznanych przyczyn zabrakło w nich informacji o jego służbie w latach 1945–1946 w Morskiej Milicji Obywatelskiej, w tym o heroicznym uratowaniu pasażerów i członków załogi promu 24 grudnia 1945 roku. Autor niniejszego szkicu pragnie wypełnić tę lukę i oddać cześć bohaterowi.

Słowa kluczowe: Ludwik Habaj, Morska Milicja Obywatelska, marynarz, statek, prom

Abstract

In 2018 and 2019 three precious publications in periodicals published in Gdynia and Puck were devoted to abounding biography of Ludwik Habaj, a seaman born in Rzeszów in 1900. For no obvious reason the author of three articles passed in silence over L. Habaj's service in the Maritime Civic Militia, as well as his achievement, i.e. rescue of passengers and crew members of a ferry on December 24, 1945. The author of the present text wishes to bridge this gap and to honour a hero.

Keywords: Ludwik Habaj, Maritime Civic Militia, seaman, ship, ferry